



KISIELOWI...

wiersz dedykowany uczniom, nauczycielom i absolwentom 61 NLO im. Stefana Kisielewskiego w Warszawie z okazji *Święta Szkoły* (18 marca 2004 roku), słowa: Wojciech Dąbrowski

Panie Stefanie!

Było żurnalistów wielu...
Ale któż by się z Tobą śmiał równać, *Kisielu*?
Jesteś dla nas przykładem, mistrzem felietonu,
Wzorem wytwornych manier i znawcą bon tonu.
Uchodzisz za rzecznika piękna i estety,
Stałeś się przewodnikiem i autorytetem,
Nowatorem w muzyce, wirtuozem słowa!
Ziarno, które posiałeś, zaczyna kielkować...

Panie Stefanie!

Zawsze miałeś własne zdanie
I walczyłeś z głupotą, fałszem, zakłamaniami.
Używałeś w tej walce niezawodnej broni:
Celnych ripost, polemik i gorzkiej ironii.
Hojnie cię obdarzyła natura talentem:
Dała ci lekkość pióra, wyostrzyła pointę.
Piętnowałeś obłudę i chwiejność poglądów
I zdołałeś zachować niezależność sądów.

Panie Stefanie!

Budzisz respekt i uznanie!
Wymierają ostatni, jak Ty, Mohikanie.
Lecz dzięki Tobie myśli kołaczą się w głowie:
Co to właściwie znaczy: przyzwoity człowiek?
Albo: człowiek porządny, mądry, sprawiedliwy?
Człowiek prawy, szlachetny, po prostu uczciwy.
Takich nie ma?

Nieprawda!

Nie wszystko stracone!
Jeszcze zalśni swym blaskiem to, co zakurzone!

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

nr 10 (462), 17 marca 2005 roku

Panie Stefanie!

Trudno dziś o powołanie...
Nikt nie chce być kamieniem rzuconym na szaniec.
Każdy pyta, czy warto? Czy to się opłaca?
Brak Judymów. W pogardzie organiczna praca.
A jednak! Jeszcze nieraz nadejdzie pokusa,
Żeby stare idee wygrzebać z lamusa.
I nim świat się pogrąży w coraz większy zamęt,
Przyjdzie czas, żeby przodków wypełnić testament.

Panie Stefanie!

Powiedz: Co się z Polską stanie?
Jak długo jeszcze będzie trwać chocholi taniec?
Dzisiaj gra się inaczej i wszystko się zmienia,
Lecz coraz trudniej ludzkie poruszyć sumienia!
Kto się w końcu rozprawi z wieczną niemożnością
I stawi czoła wszelkim nieprawidłowościom?
Pytamy cię jak mędrca, a zarazem kpiarza:
Co robić?

Nic dwa razy przecież się nie zdarza!

Panie Stefanie!

Jeszcze ostatnie pytanie:
Co z naszym pokoleniem? Co po nas zostanie?
Co przeminie bez śladu, a co się odrodzi?
Jaki świat zostawimy po sobie, my, młodzi?
Doradź! Pomóż! I czynom patronuj, *Kisielu*!
Wskaż nam drogę właściwą i prowadź do celu!
A jak iść, żeby w drodze nie stanąć w połowie?
Sami znaleźć musimy właściwą odpowiedź.



www.nlo61.edu.pl